Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Kraków, Niedziela 9 listopada 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404.100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 257 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Ku zasadom narodowym w życiu państw.

—xox—

Skład gabinetu Baldwina.

Londyn. (PAT). Lista gabinetu angielskiego zatwierdzona została wczoraj przez króla i zostanie ogłoszona dziś rano.

Skład gabinetu jest następujący:

Premjer, pierwszy lord skarbu, leader Izby gmin — **Baldwin**; sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, zastępca leadera Izby gmin — **Austin Chamberlain**; lord pieczęci prywatnej — **Salisbury**; lord prezydent rady, leader Izby lordów — lord **Curson**; kanclerz skarbu — **Churchil**; minister spraw wewnętrznych — sir William **Hicks**; minister kolei — **Amery**; minister wojny — sir **Evans**; lord kanclerz — wicehrabia **Caves**; minister obrony powietrznej — sir **Samuel Hearn**; minister dla Indyj — lord **Birkenheant**; pierwszy lord admiralicji — **Bridgeman**; minister handlu — sir Grean; minister zdrowia — Neville **Chamberlain**; minister rolnictwa i rybołóstwa — **Wood**; sekretarz stanu dla Szkocji — sir **John Gileur**; minister oświaty — **Percy**; minister pracy — Artur **Maitland**; prokurator generalny — sir **Duglas**.

Protokół genewski będzie odrzucony przez Anglję.

Koniec iluzji min. Skrzyńskiego.

Londyn. 7 lis. Nowy rząd Baldwina objął dziś urzędowanie przez symboliczne przyjęcie z rąk króla wielkiej pieczęci państwa.

Dzienniki donoszą, że jednym z pierwszych kroków nowego rządu w polityce zagranicznej będzie odrzucenie protokółu genewskiego o pakcie Ligi Narodów. „Morningpost" donosi, że rząd prawdopodobnie postawi Francji propozycję udzielenia jej w kwestji bezpieczeństwa pewnych gwarancyj jako rekompensaty za pakt Ligi. Dalej prasa donosi, że nastąpią zmiany personalne na stanowiskach posłów w Berlinie i Paryżu.

Sowiety o skutkach wyborów angielskich.

Moskwa. (AW.) Uwaga prasy sowieckiej w dalszym ciągu zaabsorbowana jest zwycięstwem konserwatystów angielskich.

W artykule wstępnym „Izwiestji" Stiekłow ocenia zwycięstwo konserwatystów, jako wydarzenie o znaczeniu wszechświatowem, którego wpływ moralny zaczyna się już ujawniać w całym szeregu krajów. We wszystkich państwach Europy reakcja obchodzi zwycięstwo konserwatystów jako swoje własne. W pierwszym rzędzie cieszą się z niego wrogowie, którzy przewidują pogorszenie stosunków anglo-sowieckich i obiczają korzyści, które z tego pogorszenia dla nich wynikną.

Stiekłow usiłuje przedstawić zwycięstwo konserwatystów jako wielką porażkę socjalizmu, lecz również demokracji.

Zwycięstwo konserwatystów angielskich wzmocniło szanse Coolidge'a. W najbliższym czasie należy oczekiwać nacisku sił reakcyjnych i konserwatywnych wszędzie.

Po wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Nowy prezydent Coolidge.

Londyn. (AW). Nowy prezydent stanów Zjednoczonych liczy obecnie 52 lata i jest synem pastora w Plymouth. Własną pracą, bez pomocy rodziców, którzy nie mogli dać synowi środków na kształcenie, dopiął Coolidge stanowiska nauczyciela prywatnego, poczem wstąpił na uniwersytet mimo, iż zdradzał zamiłowanie do techniki.

Przypadkiem obrany został członkiem rady miejskiej. Wówczas zainteresował się bardziej polityką, a wstąpiwszy do partji republikańskiej, rozwinął szerszą działalność jako wyraziciel republikańskiego skrzydła tego stronnictwa. Celem zjednania republikanów dla Hardinga, wystawiono kandydaturę Coolidge'a na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych podczas ostatnich wyborów. Coolidge zajmował urząd gubernatora Stanu Massarhusette, gdy Harding niespodziewanie zmarł na hiszpankę. Coolidge bawił właśnie u swego ojca zdala od miasta. Posłaniec z depeszą musiał użyć samochodu, aby dostać się do nowego prezydenta. Nowy prezydent, według przepisów konstytucji, natychmiast po otrzymaniu wiadomości złożyć musiał przysięgę. Złożył ją też na ręce swego ojca i szofera, gdyż innych świadków nie było. Przez 19 miesięcy Coolidge kierował polityką Stanów Zjednoczonych, a obecnie wybrany został olbrzymią większością głosów. Tajemnicą jego zwycięstwa jest, że Coolidge umiał sobie zjednać powszechny szacunek surowym i prostym sposobem życia oraz kierunkiem polityki, dostosowanym do wyobrażeń przeciętnego Amerykanina.

Jaka będzie polityka Stanów Zjednoczonych.

Londyn. (PAT). Tutejsza prasa komentuje wybory amerykańskie w następujący sposób: „Daily Graphic" przypisuje ogromne znaczenie wyborowi gen. Davesa na wiceprezydenta. Pod jego kierownictwem — pisze wspomniany dziennik — Europa znalazła rozwiązanie kwestji reparacyjnej i znaczne ulgi w swoich niedomaganiach ekonomicznych. Wybór gen. Davesa jest gwarancją, że Ameryka będzie i nadal interesować się sprawami starego świata.

„Daily News" widzi w wyborach dowód, że reakcja praktycznego ducha amerykańskiego przeciwko idealizmowi Wilsona trwa w dalszym ciągu.

Korespondent „Daily Telegraph" uważa, że nietrudno jest przewidzieć dzisiejsze główne zasady polityki zagranicznej, jaką prowadzić będzie amerykański rząd. Należy się liczyć z tem, że Ameryka nie będzie uchylać się od współpracy z Europą, w zakresie ekonomicznym, podobnie jak to miało miejsce w sprawie reperacji, jednakże pod warunkiem, że państwa europejskie zmniejszą uzbrojenia i poczynią kroki w celu spłacenia swoich długów w Stanach Zjednoczonych. O przyjęciu przez Stany Zjednoczone protokołu genewskiego niema mowy. Dominja angielskie pójdą prawdopodobnie za przykładem Ameryki, tak, że nadzieje na podpisanie tego dokumentu przez Anglję są w najwyższym stopniu nikłe.

„Morning Post" pisze, że zwycięstwo Coolidge'a jest ciężkim ciosem dla protokołu genewskiego. Polityka Ameryki będzie miała bowiem poważny wpływ na stosunek rządu Baldwina w tej sprawie.

Waszyngton. (PAT). W Białym Domu przedstawiono dziennikarzom następujące linje wytyczne polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych: 1) Idea międzynarodowych sądów rozjemczych. 2) Rozbrojenie. 3) Koalicyjne długi wojenne nie będą skreślone. 4) Współdziałanie w odbudowie Niemiec. 5) współdziałanie w sprawach europejskich, o ile idzie o żywotne interesy amerykańskie.

Burzliwe zajścia podczas wyborów amerykańskich.

Londyn. (AW). Wybory amerykańskie nie odbyły się bez burzliwych zajść. Ogółem podczas wyborów zabito 10 osób. W niektórych miejscowościach natłok wyborców do urn musiały powstrzymywać oddziały wojska. W stanie Ilinois przyszło do zaciętych walk z Ku-Klux-Klanem. W stanie w Meksyko musiano ogłosić stan oblężenia, aby zapewnić spokojny przebieg wyborów. W samym Chicago pełniło służbę 5000 policjantów na rowerach motorowych.

Zgon wybitnego przywódcy republikanów w Stanach Zjednoczonych.

Z Nowego Jorku donoszą, że senator Lodge, jeden z najwybitniejszych przywódców partji republikańskiej, zmarł we środę wieczór w Bostonie. Był on przeciwnikiem przystąpienia Ameryki do Ligi Narodów.

Komuniści rosyjscy mają swych przedstawicieli w partjach socjal. wszystkich państw.

Chrystjanja. (PAT.) 7 lis. „Arbeiter Bladet" organ partji pracy norweskiej, który poprzednio solidaryzował się z moskiewską międzynarodówką ogłasza artykuł wstępny, w którym stwierdza, że chociaż list Zinowjewa może być falsyfikatem, to jednakże Komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki nie wystąpił przeciwko tezom wypowiedzianym w liście.

Starania komitetu wykonawczego trzeciej międzynarodówki mające na celu mieszanie się do spraw wewnętrznych polityki partji pracy norweskiej są dobrze znane.

Komuniści moskiewscy posiadają swoich przedstawicieli w partjach pracy wszystkich państw. Przedstawiciele ci są używani od wszelkiego rodzaju działania na korzyść trzeciej międzynarodówki.

Gabinet Pasicza w Jugosławji.

Radicz będzie aresztowany.

Białogród. (PAT.) 7 bm. Wczoraj został uformowany **gabinet Pasicza, który złożył wieczorem przysięgę królowi.** Gabinet ten ma skład następujący: Pasicz prezydjum, **Ninczicz sprawy zagraniczne, Pribicevic oświata, Stojadinovic skarb,** Trifunowic wojna, Maximovic sprawy wewnętrzne, Grizogonow handel, Wukicevic poczty i telegrafy, Krsta Milodic rolnictwo, Ofucevic roboty publiczne, Zarjew domeny i górnictwo, Juricic minister dla konstytuanty, Slawko Miletic zdrowie publiczne, Stanic komunikacje, Trifkovic minister bez portfelu, Lukinic sądownictwo.

Dwa portfele są zarezerwowane dla demokratów, których wystąpienie z grupy Davidowicza jest oczekiwane.

Nowy gabinet dziś rozpoczyna urzędowanie. Pierwszą czynnością **nowego ministra spraw wewnętrznych będzie wydanie nakazu aresztowania chorwackiego przywódcy chłopskiego, Stefana Radica.**

Z Zagrzebia donoszą jednak, że **Radic zniknął i nie można go odszukać. Miał on rzekomo przejść przez granicę koło Rjeki, aby przez Włochy udać się do Londynu. Oczekują w najbliższych dniach wydania dekretu królewskiego o rozwiązaniu parlamentu i rozpisaniu nowych wyborów.**

DEMOKRACI NIE WEZMĄ UDZIAŁU W GABINECIE.

Białogród. (PAT.) 7 bm. W związku z uformowaniem gabinetu przez Pasicza należy stwierdzić, że Pasicz zwrócił się uprzednio do stronnictwa demokratycznego proponując mu współudział w rządzie, jednakże **klub demokratyczny na odbytem wczoraj zebraniu postanowił jednogłośnie odmówić swego udziału w gabinecie.**

Wzrost wpływów sowieckich w Chinach.

Na żądanie posła sowieckiego Karachana wywłaszczono b. rodzinę cesarską.

Londyn. (AW.) „Times" donosi z Pekinu, iż ostatnie zarządzenia tymczasowego rządu chińskiego dotyczące wywłaszczenia majątków cesarskich, oraz zniesienia apanażów b. cesarza **nastąpiły w porozumieniu z posłem sowieckim w Chinach Karachanem, oraz z prezydentem Chin Południowych Sun Jat Senem pozostającym w ścisłych stosunkach z delegacją sowiecką.**

Oznacza to, zdaniem korespondenta „Timesa", dalszy krok na drodze opanowania Chin przez wpływy sowieckie.

Cesarz i cesarzowa chińscy więźniami.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Fr. Presse" donosi z Pekinu: Rząd prowizoryczny ustanowił komisję, która ma stwierdzić co z majątku cesarskiego może być uważane za prywatną własność rodziny cesarskiej, a co za własności państwa. **Cesarz i cesarzowa będą mogli zamieszkać poza Pekinem, jednak w granicy rzeczpospolitej chińskiej.** W kołach dyplomatycznych słychać, że ten nowy akt rządu prowizorycznego jest następstwem instrukcji udzielonych przez posła sowieckiego Karachana i Sun Jat Sena sprzymierzonego ściśle z rządem sowieckim.

Ma to być krokiem w kierunku urzeczywistnienia czerwonej republiki.

Londyn. (PAT.) 6 bm. Generał Feng Ju Siang wysłał do Pekinu wyższych wojskowych i urzędników policyjnych, którzy udawszy się do dzielnicy cesarskiej w Pekinie zawiadomili marszałka dworu, **że rząd zamierza objąć całą dzielnicę cesarską.**

Już przy abdykacji zawarto z dynastją układ, który nie był jednak wykonany. Wysłannicy Fenga zawiadomili, że muszą sporządzić inwentarz wszystkich archiwów i skarbca. W pałacu ustawiono straże wojskowe. Młodociany ekscesarz popołudniu opuścił wraz z całą familją mandżurską pałac i przeniósł się do swego ojca byłego regenta Szuna, który mieszka w północno-zachodniej części Pekinu.

Pekin. (PAT.) 6 bm. „United Press": Młody ekscesarz abdykował po wszelkiej formie z tronu chińskiego. Abdykacja nastąpiła na żądanie obecnego ministra policji, który prowadził rokowania jako przedstawiciel nowego gabinetu z dworem byłego cesarza.

Nowa umowa znosi ważność dawniejszych umów zawartych w okresie powstania republiki z byłym regentem. Były cesarz zrzeka się wszelkich praw do tytułów i **majątków, które będą wywłaszczone na rzecz państwa.** W zamian za to zrzeczenie się otrzymał były cesarz rentę roczną w wysokości 500.000 dolarów meksykańskich.

Dyktatura Tsang Tso Lina w Chinach.

Wiedeń. (PAT.) 7 bm. „Neue Fr. Presse" donosi: Przednie straże Tsang Tso Lina dotarły do Pekinu. Zamierzona konferencja generałów chińskich i przywódców politycznych, która miała ustalić **nową formę rządu odbędzie się za dwa miesiące.** Aż do tego czasu będą Chiny rządzone przez rząd, który ma charakter dyktatury wojskowej. Wojska generała Fen Ju Sianga opuściły Tientsin. Miasto to jest obecnie obsadzone przez wojska Tsang Tso Lina, do których należy także korpus rosyjski. Czan Tso Lin ma obecnie zamiar wystąpić przeciw Tsin Sien Juanowi, którego wojska obsadziły Szanghaj.

W Bawarji nastąpi przewrót monarchistyczny

Berlin. (AW.) „Völkische Kurjer" ogłasza przemówienie, które wygłosił jeden z kierowników stronnictwa Rauch. Stwierdza on, że **bawarskie stronnictwo ludowe nie odstąpiło od zamiaru przygotowania przewrotu monarchistycznego.** Bawarska partja ludowa stoi na stanowisku, że **ustrój Bawarji zależy wyłącznie od woli ludu bawarskiego.** Według Raucha znaczna **większość bawarskiej partji ludowej w odpowiednim czasie, nie zważając na zdanie innych czynników nie zawaha się rozwinąć sprawę ustroju w myśl swego programu.** Niebezpieczeństwo zatargów między rządem Bawarji a rządem Rzeszy nie ulega wątpliwości. Wszakże **zarówno partja bawarska, jak i stronnictwo „Völkische" nie będą się oglądały na zdanie Rzeszy, lecz rozpoczną propagandę na rzecz powrotu Ruprechta.**

Strejk kolejowy w Austrji.

Wiedeń. (PAT.) 7 bm. Między zarządem kolei austrjackich a kolejarzami wybuchł ostry konflikt na tle cennikowem. Wszystkie organizacje kolejarzy postanowiły w razie jeżeli do ostatniej jeszcze chwili sytuacja się nie zmieni, rozpocząć dziś strajk o godz. 24-tej.

Komuniści są większemi wrogami robotników niż konserwatyści.

Londyn. (PAT.) 7 bm. Mac Donald wygłosił wczoraj mowę na bankiecie, w której oświadczył, że **komuniści są większymi wrogami robotników, niż partja konserwatywna.** Partja robotnicza jako stronnictwo opozycyjne będzie się starała oddać narodowi tak samo wielkie usługi, jak w czasie kiedy była stronnictwem rządowem. **Potrafi ona rolę swą opozycyjną odegrać po dżentelmeńsku.**

Terytorjum w Kamerunie na sprzedaż.

Londyn. (PAT.) 7 bm. Daily Mail dowiaduje się, **że wielkie terytorjum w Kamerunie** obejmujące 20 tysięcy hektarów będzie **na zlecenie rządu Mac Donalda** w dniu 24 i 25 listopada **sprzedane na licytacji bez względu na narodowość kupującego.**

Nastroje opozycyjne przeciw rządom Kamala Paszy.

Paryż. (AW.) Kiazim Pasza, generalny inspektor armji, podał się do dymisji pragnąc zatrzymać stanowisko deputowanego do Zgromadzenia Narodowego. Za jego przykładem poszli wszyscy wojskowi, którzy byli równocześnie posłami. Nastroje opozycyjne w Zgromadzeniu Narodowem Angory wzrastają.

Ze stolicy Polski.

W KOŚCIOŁACH WARSZAWSKICH ODBYŁY SIĘ NABOŻEŃSTWA ŻAŁOBNE ZA POLEGŁYCH UŁANÓW W KRAKOWIE podczas zajść listopadowych roku zeszłego. Nabożeństwa odbyły się z inicjatywy Zjednoczenia stowarzyszeń polskich, warszawskiego Koła międzykorporacyjnego, Związku Hallerczyków, związku młodzieży wszechpolskiej i stowarzyszenia Odrodzenia. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w resursie obywatelskiej.

KANDYDATURA INŻ. WIDOMSKIEGO. W kołach rządowych i politycznych obiega pogłoska, że na stanowisko wiceministra przemysłu i handlu powołany zostanie dotychczasowy sekretarz generalny Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, p. inż. St. Widomski.

NOWE METODY OSZCZĘDNOŚCI W GOSPODARCE PAŃSTWOWEJ. Nadzwyczajny Komisarz Oszczędnościowy rozesłał celem wypowiedzenia się wszystkim naczelnym Urzędom Państwowym projekt wprowadzenia w gospodarce państwowej oszczędności przez zastosowanie ryczałtowania wydatków na utrzymanie i kupno koni do wyjazdów komisyjnych oraz na materjały pisarskie, na któreby pracownicy otrzymywali co miesiąc pewną kwotę. Również mają być poddane dyskusji wypłacanie naczelnikom w niektórych urzędach — kwot na prowadzenie kancelarji, jakoteż szereg wydatków w dziedzinie utrzymania wojska. Po wypowiedzeniu się władz odbędzie się ogólna konferencja tak, że wspomniana metoda znajdzie już swój wyraz w miesięcznym budżecie na styczeń 1925 r.

UROCZYSTE OTWARCIE ZJAZDU INSPEKTORÓW PRACY. W dniu 6 bm. o godz. 11-ej przedpołudniem otwarty został I zjazd inspektorów pracy. Zjazd ten otworzył minister pracy, p. Darowski, charakteryzując w swem przemówieniu działalność polskich inspektorów pracy. Stwierdził on, że inspektorzy ci naogół spełniają swoje zadania ku zadowoleniu społeczeństwa i stoją na wysokości zadania. Minister Darowski podkreślił trudne momenty pracy na tem polu, wynikłe z powodu inflacji, a obecnie ze względu na drożyznę i przesilenie gospodarcze. Po przemówieniu tem, główny inspektor pracy p. Klott podziękował ministrowi za okazane wyrazy uznania dla organizacji inspekcji pracy w Polsce. Przez powstanie uczczono zmarłych inspektorów. Po tej uroczystości wygłosił p. Klott bardzo rzeczowy referat na temat „Stan obecny inspekcji pracy i zadania na przyszłość". Po referacie przystąpiono do dyskusji. Obrady trwały jeszcze w dniu 7 bm.

LICHWA WĘGLARZY. W obecnym sezonie opałowym, spekulanci węglowi podwyższyli cenę węgla bez uzasadnionych motywów. Według stwierdzonych przez Komisarjat Rządu danych kalkulacyjnych cennika węglowego, najlepszy gatunek węgla opałowego kostka I, nie może przewyższać 46 zł. za tonnę w detalu, kostka II i węgiel orzechowy 40—42 zł. Tymczasem czarna giełda węglowa, spekulująca na dworcach kolejowych i rampach, przy ul. Żelaznej, pobierają cenę 48 zł. za tonnę. Ponieważ handel ten odbywa się na placach władz kolejowych i posterunków policyjnych kolejowych, dziwnem się wydaje, że władze dotychczas nie złożały lichwiarzy tych wytępić.

O ograniczenie liczby bezpłatnych biletów kolejowych.

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisji senackiej senator Łubieński, chrześcijańsko-narodowy, wyraził życzenie, aby ograniczono liczbę biletów bez płatnych, używanych przez ludzi jeżdżących nietylko za własnemi interesami, ale i w celach wybitnie antypaństwowych. Senator Łubieński oświadczył, że też niektórzy senatorowie i posłowie nadużywają bezpłatnych biletów jazdy. Minister Tyszka podziękował senatorowi za obywatelskie stanowisko i obiecał zastosować się do jego życzenia.

Trzy problemy dojrzewające do rozwiązania.

Kraków, 8 listopada.

(wś.) Trzy sprawy stają się w tej chwili przedmiotem zainteresowań i dyskusji w naszem życiu politycznem. Są niemi: rewizja konstytucji, zmiana ordynacji wyborczej, sanacja życia gospodarczego.

W wszystkich tych trzech sprawach chodzi o problem centralny, który rozwiązuje nie tylko Polska, ale który jest aktualny we wszystkich państwach w okresie powojennym. Jest to mianowicie problem konsolidacji stosunków wewnętrznych i gospordaczych. Państwa poszukują zdrowia w zakresie politycznym i ekonomji narodowej.

Silny rząd i pomyślny rozwój gospodarczy — oto aktualne dążenie narodów.

Temu dążeniu dają narody coraz dobitniejszy wyraz. Przejawem tej dążności do silnych i trwałych rządów są świeżo odbyte wybory w Anglji i Stanach Zjednoczonych.

Polska jeszcze problemu rządowego nie rozwiązała. Nie mamy rządu, któryby posiadał znamię trwałości i posiadał dostateczny wpływ w ciałach ustawodawczych, coby mu dawało śmiałość i pewność w decyzjach i ich wykonaniu.

Obecny Sejm nie zdobył się na utworzenie trwałej większości. Że jest to poważny brak w naszem życiu państwowem — to zdaje się rozumieją już wszystkie polskie kluby. W tej chwili zaczyna się utrwalać przekonanie, że i nowy Sejm wybrany na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej także wyraźnej większości nie da. Zachodzi nawet poważne niebezpieczeństwo, jeśli ordynacji nie zmienimy, to następny Sejm byłby gorszy niż obecny, bo ze Wschodniej Małopolski wyjdzie kilkudziesięciu posłów z obozu Petruszewicza, nieprzejednanych wobec państwowości polskiej.

Zrozumienie powyższego faktu prowadzi do uznania konieczności zmiany ordynacji wyborczej. Z oświadczeń klubów sejmowych w ostatnich dniach wynika, że za zmianą ordynacji wyborczej jest już większość Sejmu. Mianowicie przy sposobności dyskusji budżetowej opowiedziały się za tym Zw. L. N., klub „Piasta", klub Ch. D., N. P. R. Za zmianą jest zapewne także klub Ch. N., (grupa Dubanowicza), choć ostatnio oficjalnie w tej sprawie się nie wypowiadał. Zmiana ordynacji wyborczej ma więc zapewnioną większość Sejmu; sądzić należy, że w najbliższym czasie rozpoczną się między klubami dążącymi do zmiany ordynacji wyborczej pertraktacje w sprawie uzgodnienia stanowiska i opracowania jednego wspólnego projektu, któryby następnie już jako projekt większości został wniesiony do Sejmu.

Oprócz sprawy zmiany ordynacji wyborczej dojrzewa sprawa rewizji konstytucji. Za rewizją tą wypowiedziały się już dawniej Zw. L. N. i „Piast" a ostatnio Ch. D. Nie zdeklarowały jeszcze swego stanowiska kluby Ch. N. i N. P. R. Jest to zresztą jeszcze rzecz dalsza, bo praktycznie rewizji konstytucji będzie mógł dokonać dopiero Sejm następny, który w myśl przepisów konstytucji będzie mocen dokonywać w niej zmiany sam, bez udziału Senatu i tylko większością 3-ch piątych.

Trzecią sprawą, w której również dyskusja już się rozpoczęła jest kwestja sanacji naszego życia gospodarczego. Otóż dla coraz szerszych kół staje się oczywistem, że sanacja ta może nastąpić tylko przez zwiększenie produkcji. **Produkujemy za mało i za drogo, a to dlatego, że pracujemy za mało i za mało wydajnie — oto centralny problem w zakresie naszej ekonomji narodowej.**

Nie możemy mniej pracować, niż Włochy, Belgja, Francja — oświadczył onegdaj minister pracy Darowski, który obecnie chce zerwać z tradycją, że ministerstwo pracy jest ministerstwem bezrobocia, ale że ma być naprawdę ministerstwem pracy. Niemcy pracują dziesięć godzin dziennie — świat cały obawia się konkurencji ze strony przemysłu niemieckiego. Przed nami zagadnienie: czy staniemy się mocarstwem, czy kolonją niemiecką — powiedział Mussolini. Rząd Baldwina w Anglji zapowiada, że musi przywrócić zdolność konkurencyjną Anglji. A co Polska zamierza robić? Pielęgnować zdobycze socjalne— odpowiadają nam socjaliści i nie socjaliści. Ale nam nie o to chodzi. Nam chodzi o jej dobrobyt, o produkcję, o wszechstronny rozwój ekonomji narodowej! W Sejmie postawił tę sprawę odważnie poseł Witos. Przypuszczać należy, że rzecz ta nie zejdzie już z pola dyskusji. Coś musimy w tej sprawie postanowić. Musimy się zastrzedz, że rzecz nie leży w tem, aby tylko robotnicy więcej pracowali, wszyscy muszą pracować więcej i wydajniej, i przemysł i handel i administracja państwowa, jednem słowem: cała Polska.

Rząd tu musi dać przykład i hasło! Rząd obecny przeżywa próbę. Albo okaże się zdolnym do wyjścia z uporu, albo działalność jego będzie hamulcem na naglącą potrzebę polskiej rzeczywistości.

A rzeczywistość ta woła: musimy więcej pracować! „Polska ma w sobie — tak mówił onegdaj wśród ogólnego zainteresowania w Sejmie wszystkich, poseł Wierzbicki — siły żywiołowe: ma żywiołowe bogactwa, kopalnie i urodzajne ziemie, ma żywiołową zawziętą pracę chłopa na swoim zagonie, ma żywiołową siłę rozrodczą, której obawiał się już Bismarck (króliki wielkopolskie). Dzięki tej sile rozrodczej z każdym dziesiątkiem lat będziemy doganiać liczebnie naród niemiecki. Przejdzie pareset lat i zwyciężymy go liczbą. Możemy i powinniśmy go zwyciężyć i genjuszem rasy.

Lecz oto roztrwaniamy tę największą siłę żywiołową. W kraju pracy niema — idziemy na Sasy, idziemy na żebry, idziemy na poniewierkę do tych samych Prus. I tam, czy we Francji lub w Belgji godzimy się dłużej pracować, byle nie w Polsce".

Problem otwarty — od jego rozwiązania uchylać się nie można!

Z wczorajszego posiedzenia Sejmu.

(Od własnego korespondenta).

N. P. R. godzi się na zmianę ordynacji wyborczej. — N. P. R. kontra Korfanty.

Warszawa, 7 listopada.

Wczoraj w dalszym ciągu toczyła się dyskusja budżetowa. W zakresie merytorycznym nie wniosła ona wiele ciekawego. Przemawiali posłowie Bryl, Reich, Popiel i poseł Korfanty w sprawie osobistej.

Przemówienie posła **Bryla** ograniczało się do ataków na „Piasta". W sprawie budżetu oświadczył mówca, że klub jego (Związek Chłopski) dopiero zajmie stanowisko w komisji.

Ciekawszem było przemówienie pos. **Reicha** (Koło żyd.), który nie jest zadowolony z polityki gospodarczej rządu: za wielkie podatki, i stąd, a także z wielu jeszcze innych powodów nie może rządowi okazać zaufania.

Nowe rzeczy dla stanowiska klubu N. P. R. wniosło przemówienie posła **Popiela.** Oświadczył on, że **klub jego godzi się na zmianę ordynacji wyborczej i gotów wziąć pod uwagę każdy jej projekt, który będzie zmierzał do zabezpieczenia interesów państwowych i narodowych,** byle tylko nie doznała uszczuplenia reprezentacja robotników.

Następnie poseł Popiel **zaatakował ostro posła Korfantego** w związku z nadużyciami podatkowymi na Górnym Śląsku, twierdząc, że poseł Korfanty o nich wiedział.

Po przemówieniu posła Popiela zabrał głos w kwestji osobistej poseł Korfanty i odpowiadał na postawiony mu zarzut. W czasie jego mowy posłowie z N. P. R. ciągle mu przerywali.

Spodziewano się przemówienia premjera Grabskiego, ale ma ono nastąpić dopiero w dniu dzisiejszym. Dziś debata budżetowa zostanie zakończona.

Dzień polityczny.

MOWA PREMJERA GRABSKIEGO.

Warszawa. (AW.) Dyskusja nad ekspose premjera dobiega końca. Dziś oczekiwaną jest dwugodzinna mowa premjera Grabskiego. Dotąd nie zgłoszono z żadnej strony wniosku o votum zaufania, lub nieufności dla rządu.

POWRÓT MIN. SIKORSKIEGO.

Warszawa. (AW.) Minister spraw wojskowych gen. Sikorski wraca w sobotę.

KOMISJA ORGANIZACYJNA DLA UNIWERSYTETU RUSKIEGO.

Warszawa. (AW.) 7 bm. Minister oświecenia p. Miklaszewski podpisał rozporządzenie powołujące komisję organizacyjną dla uniwersytetu ruskiego. W skład komisji wchodzą profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego: Zoll, Łoś, Sobieski, oraz z Uniwersytetu J. Kazimierza: Abraham, Sieradzki.

ZJAZD INSPEKTORÓW PRACY.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś przed południem rozpoczęła się konferencja zjazdu okręgowych i obwodowych inspektorów pracy. Zebranie zagaił min. Darowski, poczem dyrektor departamentu Klott, wygłosił referat wstępny o inspektoratach pracy i ich zadaniach.

WŁADZA WOJEWODÓW W MAŁOPOLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.) W departamencie administracyjnym ministerstwa pracy odbyła się konsultacja prawna na temat projektu ustawy o przekazaniu wojewodom małopolskim zakresu władzy, jaki przysługiwał dawniej namiestnictwu we Lwowie, nim sprawy uniwersytetu ukraińskiego.

Narady lewicy.

Warszawa. (AW.) Dzisiaj zebrała się komisja parlamentarna sejmowych klubów lewicowych, która omawiała stanowisk do rekonstrukcji gabinetu i wogóle do rządu.

Dookoła rekonstrukcji gabinetu.

Warszawa. (AW.) Jak podaje „Przegląd Wieczorny", rekonstrukcja częściowa gabinetu rozpocznie się najwcześniej w połowie przyszłego tygodnia i rozciągnie się na okres kilkodniowy. Przedewszystkiem rekonstrukcja obejmie stanowisko ministra spraw wewnętrznych, którym zgodnie z pogłoskami zostać ma Thugutt, przyczem jednocześnie podsekretarzem stanu mianowany będzie senator Kasznica. Dotychczasowy podsekretarz stanu p. **Olpiński** obejmie stanowisko wojewody lwowskiego. Na drugiem miejscu jest zmiana ministra sprawiedliwości, przyczem brana jest w rachubę kandydatura prof. Wacława Makowskiego, który już piastował tę tekę. Zmiana ministra pracy zależy w dużej mierze od uzgodnienia poglądów trzech klubów robotniczych. Minister oświecenia będzie mógł ustąpić dopiero po załatwieniu sprawy uniwersytetu ukraińskiego.

Zmiany na stanowiskach posłów polskich

w Wiedniu i Pradze.

Wiedeń. (AW.) Poseł polski we Wiedniu p. **Lasocki** udał się do Warszawy, gdzie ma się rozstrzygnąć sprawa ewentualnego objęcia przez niego stanowiska posła polskiego w Pradze. W związku z tem podaje dzisiejsza „Neue Fr. Presse", że kandydatem na placówkę wiedeńską jest obecny poseł polski w Hadze prof. **Kowalski.** Dziennik wyraża ubolewanie z powodu możliwości odwołania posła Lasockiego, który swoim taktem i ujmującym sposobem obcowania zjednał sobie we Wiedniu powszechny szacunek i popularność.

Wielka fabryka samochodów w Polsce

Paryż. (PAT.) 7 bm. Inżynier Korsak inicjator projektu utworzenia wielkiego towarzystwa dla budowy fabryki samochodów według systemu jego własnego wynalazku, podpisał w Londynie z przedstawicielami amerykańskiego Banku Federalnego oraz grupą kapitalistów angielskich kontrakt o utworzeniu wzmiankowanego towarzystwa. Wspomniana fabryka samochodów będzie zbudowana w Polsce pod warunkiem, że kapitał polski będzie stanowił piątą część kapitału zakładowego. W przeciwnym razie fabryka ta będzie zbudowana w Anglji. Prasa francuska i angielska komentuje w słowach niezmiernie gorących akcję inwestycji wielkiego kapitału zagranicznego w Polsce dla rozwoju jej wielkiego przemysłu.

Aresztowanie funkcjonarjuszy policji

śledczej w Wilnie.

Z Wilna donoszą, że przed kilku dniami aresztowano tam kilku funkcjonarjuszy policji śledczej, mianowicie Zborowskiego, Kiedrzyńskiego i Soszema, a to wskutek wykrycia afery łapowniczej. Przed kilku dniami aresztowano kilku żydów, powracających z Rosji, od których policjanci wyłudzili dolary, jakie posiadali, poczem umożliwili im wyjazd na Litwę i Łotwę. Sprawa wydała się za pośrednictwem konsula polskiego w Rydze. Przestępcy zostali osadzeni w więzieniu w Łokiszkach.

Jak walczyć z drożyzną.

Zbliżyć producenta do konsumenta.

Głównem środkiem drożyzny lichwiarze-pośrednicy.

Statystyka cen w Polsce wykazuje jeden specyficzny objaw, którego, zdaje się, nie pozazdroszczą nam inne kraje. Oto w porównaniu ze stosunkami przedwojennymi **ceny detaliczne i koszty utrzymania wzrosły daleko szybciej, aniżeli ceny hurtowne.** Różnica wskaźnika kosztów utrzymania i wskaźnika cen hurtownych jest w Polsce większa, niż gdzieindziej. Wskazuje to na to, że **źródła drożyzny należy szukać przedewszystkiem w pośrednictwie, względnie w kosztach przerobu surowca i półfabrykatu na gotowy fabrykat.**

Szczegółowa analiza cen ujawnia bardzo ciekawe rzeczy. **Sól u nas jest droższa w porównaniu z ceną przedwojenną z górą o 130 procent.** Mógłby ktoś przypuszczać, że winne temu jest opodatkowanie soli. Tymczasem dochód skarbowy z soli przedstawia się bardzo kiepsko, gdyż system eksploatacji kopalni państwowych jest fatalny. **Całe społeczeństwo jest właściwie opodatkowane na to, by pracownicy państwowych kopalni soli byli uposażeni lepiej, niż inni robotnicy.**

Wysoką jest cena obuwia, cena ubrania, gdyż czeladnik szewski lub krawiecki chce przy mniejszej pracy zarabiać daleko więcej niż przed wojną, a jego **pryncypał nie chce pozostać w tyle za nim.**

Książki i pisma drukuje się u nas, zwłaszcza w Warszawie, daleko drożej, niż zagranicą, a to z powodu płac drukarskich.

Piekarz, pracownik gazowni otrzymuje płace, daleko odbiegające ponad przeciętny poziom płac. Mamy tu do czynienia z różnymi **monopolami pracy w dziedzinach,** wpływających bezpośrednio na koszty utrzymania, ze **zorganizowanym wyzyskiem konsumenta, a więc i ogółu robotników.**

Pozatem, o ile chodzi o **pośrednictwo** we właściwem słowa znaczeniu, to **źródłem drożyzny jest jego rozrost. Pośredników jest za dużo, za wiele ogniw obrotu,** i ci pośrednicy nie współzawodniczą z sobą, lecz starają się utrzymać ceny na wysokim poziomie. Wiele jest, zwłaszcza w tej dziedzinie, pozostałości okresu inflacyjnego. Epoka ta uczyła zarabiać szybko, nawet na małej ilości towaru. Obniżyła ona jakościowo poziom moralny warstwy pośredników. Można było czasami obserwować, jak **schodzą na plan dalszy stare, uczciwe firmy, a wyrastają dorobkiewicze, którzy swoje sukcesy zawdzięczają brakowi skrupułów.** Zamiast, by zarabiać przez oddawanie realnej usługi w obrocie, bardzo często zysk pośrednika opierał się wyłącznie na wyzyskaniu konjunktury, na **spekulacji na zwyżkę cen; stał się podobnym więcej do gry na giełdzie,** aniżeli do poważnej pracy kupieckiej.

Oczywiście kazania moralne na nic tutaj się nie zdadzą. Psychologja pośredników, zwłaszcza tych nowego typu, nie zmieni się pod wpływem nawoływań, ani rozmyślań. Również byłoby błędnem oczekiwanie, że poradzą na to wszystko urzędy walki z lichwą. Jeżeli **pośrednik wyzyskuje nieznajomość lub przymusowe położenie konsumenta, jeżeli pobiera nadmierne ceny, niezgodne z jakąkolwiek racjonalną kalkulacją,** to niechaj z nim rozprawia się sędzia. Ale system cen maksymalnych na wszystkie towary, system kar administracyjnych, nakładanych czasem dowolnie, nie osiągnie rezultatu.

Doświadczenie pokazało, że z jednej strony **wielu spekulantów zasługuje na kryminał,** ale, że czasami znaleźli się w nim lub znajdą i urzędnicy, powołani do ich tępienia. **Chodzi jednak o to, by za postępki jednostek, nawet bardzo licznych, nie rzucać potępienia na całe kupiectwo:** w tym razie jednak **sami kupcy są powołani do tego, by wypędzać od siebie parszywe owce,** by występować przeciw oczywistej lichwie.

Również mało skuteczną okazała się interwencja państwa w sposób bezpośredni, przez to, że państwo występuje w roli kupca. Ostatnie wypadki z Głównym Urzędem Żywnościowym są bardzo wymownym tego przykładem. Pieniądze, wydane przez państwo na ten cel są często zmarnowane, czasami dochodzi do jawnych nadużyć.

Rząd może oddziaływać na poziom cen przez regulowanie przywozu i wywozu. Czasami potrzebny jest zakaz wywozu tego lub innego artykułu. Ale czy wskazaną była polityka, która **nie umiała oddziałać na zniżkę kosztów pośrednictwa i przerobu surowców i środków żywności, a przez ograniczenie eksportu środków rolniczych stworzyła tak niepomyślną konjunkturę dla rolnictwa i osłabiła siłę nabywczą ludności wiejskiej?** W tej chwili ta sprawa jest mniej aktualną, ceny środków żywności doszły do poziomu, którego nie powinny przekroczyć; konieczne w tej chwili ograniczenia ich wywozu nie zdołają jednak w bardzo skuteczny sposób zapobiec drożyźnie.

Jest zupełnie usprawiedliwioną tendencja, by **wpłynąć u nas na zniżkę cen przez dopuszczenie zagranicznego importu, przez obcą konkurencję.** Jeżeli **robota ubrania w Warszawie kosztuje dwa i pół razy tyle, co w Paryżu,** to nic dziwnego, że rząd nie chce takiego stanu chronić przez barjerę celną. Ale bardzo wszechstronnie i szeroko nie można stosować tej metody. Wzrost importu stać się może groźnym dla złotego, którego utrzymanie na stałym poziomie jest kamieniem węgielnym całej naszej polityki finansowej i gospodarczej.

Wszelkie środki represyjne, wszelkie doraźne zarządzenia, podtrzymywanie cen przez dopłaty ze strony państwa, nie zdadzą się na wiele. Chorobę drożyzny trzeba leczyć w sposób organiczny, a nie mechaniczny. Trzeba najpierw **zbliżyć producenta do konsumenta, ograniczyć pośrednictwo do minimum.** A następnie trzeba stworzyć takie warunki, w którychby **pośrednicy doszli do przekonania, że w ich interesie nie jest śrubowanie cen, lecz przyspieszenie obrotu przez redukcję zarobków pośrednika na każdej transakcji.**

Wreszcie, o ile chodzi o cenę **chleba, mięsa, robót krawieckich, walkę należy podjąć nietylko z pracodawcą, lecz także i z robotnikiem,** wyzyskującym swoje monopoliczne stanowisko.

Jeżeli ktoś przypatrzył się bliżej organizacji naszego handlu mięsem w stołecznem mieście Warszawie, to nie znajdzie innego określenia, jak: **„jeden wielki skandal“,** jeżeli wolno użyć tego potocznego wyrażenia. **Konsument płaci za lichy stan rzeźni, za nadmierną ilość pośredników,** płaci za ogromny koszt przepędu bydła. Takich przykładów znajdzie się więcej. A że najbardziej dotkliwie daje się we znaki społeczeństwu drożyzna środków żywności, głównem na nią lekarstwem jest zbliżenie producenta rolnego do konsumenta miejskiego, jest **wydanie handlu produktami rolnymi z rąk przeważnej części dotychczasowych pośredników z rąk żydowskich spekulantów.**

Nie należy jednak traktować konsumenta jako czynnika, który wymaga opieki, którego trzeba bronić, a który zawsze pozostaje biernym i bezwładnym. **Konsument może stać się siłą, gdy się zorganizuje, gdy zechce bronić swojego interesu.** W obecnej dobie wszyscy są zorganizowani: producenci, pośrednicy, robotnicy w fabryce, **jeden konsument jest bezsilny.**

Jeżeli u nas ceny wielu artykułów idą w górę, to **winien jest temu także konsument. Narzeka na drożyznę, ale nie zawsze reaguje na nią w ten sposób, by powstrzymać się od kupna zbyt drogiego artykułu, by liczyć się z cenami, by droższy artykuł zastąpić innym, tańszym,** Zamiłowanie do zbytku zbyt jest wielkie, życie nad stan w niektórych warstwach wciąż jeszcze rozpowszechnione.

Jednym z najsmutniejszych objawów jest **brak poszanowania dla grosza.** Poprawa nastąpi wówczas, gdy ludzie zaczną liczyć nietylko na złote, lecz także i na grosze. Łatwo jest zaobserwować, że ceny różnych drobnych artykułów są niepomiernie wysokie, w niektórych wypadkach nawet kilkakrotnie większe niż przed wojną. Jeżeli się bez zastrzeżeń płaci za flaszeczkę atramentu pięć razy tyle, co przed wojną, jeżeli np. za mydło do prania, które w Londynie kosztuje jednego szylinga, w Warszawie płaci się bez protestu 4 zł. 80 groszy, to niepodobna zwalać wszystkiego na wyzysk pośrednika.

Czasy są bardzo ciężkie. W tych ciężkich czasach **trzeba oszczędzać, trzeba mniej wydawać, trzeba zdobyć się nawet na przykre ofiary.** Gdy w Czecho-Słowacji okazało się, że jest nieurodzaj, że zbyt wiele zboża sprowadzić trzeba z zagranicy, wówczas bardzo szybko podniesiono procent przemiału zboża. U nas ta sprawa jest wciąż przedmiotem dyskusji, a tymczasem drożyzna wzrasta.

Wreszcie pośrednicy handlowi wskazują, broniąc się przed zarzutami, na **drożyznę kredytu,** na wysoką stopę procentową.

Roman Rybarski.

Rzeczy wesołe.

CIĘTA ODPOWIEDŹ.

Do Krakowa onego czasu przyjechał z Warszawy na gościnne występy pewien znakomity aktor, grywający role bohaterów. Aktor krakowskiego teatru, grywający role analogiczne, a niecierpiący warszawskiego kolegi, wziął kilkodniowy urlop, aby się z nim nie spotykać.

Traf jednak zdarzył, że spotkali się na plantacjach. Aktor krakowski, widząc, że nie może wyminąć rywala, przywitał go, udając naiwnego, słowami:

— Co pan kolega robi w Krakowie?...

— Furorę — brzmiała cięta odpowiedź.

HUMOR, IRONJA, SATYRA.

MAREK TWAIN.

OPOWIADANIA O WSPANIAŁOMYŚLNOŚCI.

1. WDZIĘCZNY PUDEL.

Pewien wspaniałomyślny lekarz (czytał wiele dobrych książek) spotkał pewnego dnia bezdomnego pudla, ze złamaną łapą; zabrał to biedne stworzenie do domu, wyleczył okaleczony członek, zrobił opatrunek i znów wypuścił w świat małe, zaniedbane stworzenie, o którem niebawem zapomniał. Lecz zdziwienie jego było wielkie, gdy po paru dniach, otworzywszy drzwi swego mieszkania, ujrzał wdzięcznego pudla, siedzącego cierpliwie u proga w towarzystwie drugiego bezdomnego psa, który, dzięki jakiemuś nieszczęśliwemu wypadkowi, też miał złamaną łapę. Dobry lekarz natychmiast przyszedł z pomocą cierpiącemu zwierzęciu i nie mógł się nadziwić bezgranicznej dobroci i miłości Boga, który dba nawet o takie niepokaźne stworzenia, jak ten mały bezdomny pudel, przez co potwierdza naukę, że itd. itd.

Ciąg dalszy.

Następnego ranka wspaniałomyślny lekarz znalazł przy swych drzwiach oba promieniejące wdzięcznością psy, a wraz z nimi jeszcze jedną parę okaleczonych piesków. Natychmiast udzielił pomocy tym nieszczęśliwcom, a wówczas cała czwórka odeszła, pozostawiwszy lekarza, więcej niż kiedykolwiek dumnego ze swej wspaniałomyślności. Minął dzień. Przy drzwiach doktora stały cztery wyleczone przez niego psy, a obok cztery inne, łaknące pomocy. Przeszedł jeszcze jeden dzień, przyszedł następny — i szesnaście psów, z których ośm ze zwichniętemi nogami, zajmowało jezdnię przed domem lekarza, tak, że przechodnie musieli je wymijać. Do południa zwichnięte nogi były wyleczone, lecz ku najwyższemu zdziwieniu doktora sprawa wikłała się i zaczynała tracić pozory boskiej Opatrzności. Znów wzeszło słońce, aby oświecić trzydzieści dwa psy, wśród których szesnaście z połamanemi nogami zajmowało pół jezdni, pozostałą zaś część zajmował tłum ciekawych. Pomoc, udzielana kalekom, uroczyste naszczekiwania uleczonych psów, uwagi obserwującego tłumu, wszystko to robiło bardzo wesołe wrażenie; zamknięto przejazd tą ulicą. Dobry lekarz przyjął dwóch asystentów i wraz z nimi kontynuował aż do zmierzchu swą dobroczynną pracę. Uważał jednak za konieczne czemprędzej wystąpić z kasty religijnej, do której należał, aby, korzystając z płynącej stąd swobody, móc wypowiedzieć się zupełnie otwarcie, co sądził o tem zjawisku. Ale wszystko ma swe granice. Gdy z następną zorzą poranną wspaniałomyślny lekarz ujrzał przed sobą jeszcze większą grupę szczekających i wyjących psów, rzekł:

— Teraz dopiero zrozumiałem, że otumaniała mnie mądrość książkowa. Opisana w nich jest tylko jedna nęcąca strona medalu, a więc są jednostronne. Przynieście mi strzelbę: sprawa posunęła się za daleko!

Schwyciwszy broń, wyszedł i przypadkiem nastąpił na ogon pierwszemu pudlowi, który nie omieszkał ugryźć go w nogę. Wspaniałomyślny czyn, dokonany przez tego pudla, wywarł na lekarzu takie wstrząsające wrażenie, że, straciwszy przytomność umysłu, wściekł się. Po czterech tygodniach wspaniałomyślny lekarz, umierając na wodowstręt, przywołał do siebie płaczących przyjaciół i rzekł:

— Strzeżcie się książek! Wszystkie pouczające historje są w nich niedopowiedziane. Gdy kiedykolwiek jakaś nieszczęśliwa kanalja poprosi was o pomoc, a wy będziecie się namyślać, jakie skutki może wywrzeć wasza wspaniałomyślność, wówczas skorzystajcie z tej chwili wahania i zabijcie proszącego.

I z temi słowami, obróciwszy się twarzą do ściany, wyzionął ducha.

(Dok. nast.

TEATRALJA.

DLACZEGO TEATRY BANKRUTUJĄ?

Pod takim tytułem zamieszcza feljetonista „Kurjera Lwowskiego" słuszne uwagi w sprawie „przesilenia teatralnego" we Lwowie — i pisze: Jeżeli poczciwy lwowianin wyczyta jutro w gazecie, że magistrat zapłacić musi 350.000 zł. na pokrycie deficytu teatralnego, pocznie rwać włosy i krzyczeć: „Czarnowski winien". „Chlamtacz winien", „cały magistrat winien". Wszyscy kochamy magistrat, jak karę Bożą. to jednak tym razem powiedzmy:

— Ani Czarnowski. ani Chlamtacz, ani magistrat.

— Dlaczego?

— Poprostu dlatego. że **wiedeńskie teatry** nie mają ani jednego Czarnowskiego, a **bankrutują**. że wszystkie **niemieckie teatry Rzeszy** nie mają podobnego nam magistratu — a jednak **wszystkie zgodnie i równocześnie bankrutują.**

Zwróćmy uwagę. że właśnie po Polsce, Austrji i Niemczech przeszedł **huragan dewaluacji. Ofiarą jego padła cała inteligencja, tj. ta warstwa, która moralnie i kasowo utrzymywała teatry.** W okresie walutowego chaosu **wojenni dorobkiewicze zdemoralizowali sztukę, smak artystyczny, zabili szlachetną twórczość,** a obecnie, kiedy sponiewierana Muza prosi o pomoc. **dorobkiewicze zwinęli kieszenie i dyskretnie wycofali się** — jak z każdego kiepskiego interesu.

Jeżeli więc państwu zależy na tem, by kultura teatralna w społeczeństwie nie wygasła, powinno się do dawnych praw przywrócić — inteligencję.

Ważne zdarzenia astromiczne.

ODKRYCIE NOWEJ GWIAZDY.

Dr Baade. astronom w Bergedorf, **odkrył nową gwiazdę.** Nie zdołał on jeszcze ustalić. czy jest to kometa. czy też planeta. Lecz szybki jej ruch każe raczej przypuszczać, że jest to kometa. Gwiazda ta znajduje się w konstelacji Pegaza i **wyraźnie zbliża się ku ziemi,** tak. że wkrótce — jak twierdzi Dr Baade — można ją będzie lepiej zaobserwować.

Odkrycia i wynalazki.

NIEZWYKŁE ŹRÓDŁO GORĄCE.

Wiedeń. (AW). „Neue Freie Presse" donosi **z Londynu,** że bezpośrednio **obok wielkiego pałacu Windsdor odkryto bardzo silne źródło gorące,** które od 4 dni bije strumieniem. wysokości 45 m. Pierwszy wybuch był tak silny. że wskutek bezradności robotników o mało nie doszło do zalania okolicznych wsi.

Swiat kobiet.

ODDZIAŁY POLICJI KOBIECEJ

mają podnieść moralność, obyczajność, etykę i sprawiedliwość.

Na międzynarodowym kongresie dla zwalczania handlu żywym towarem jaki się odbył ostatnio w Gracu, przy udziale przedstawicieli 25 państw. doktór czworga praw, ksiądz profesor Ude, omawiając problem zagadnień społecznych, oświadczył w mowie powitalnej. iż „w gruzach leży moralność, obyczajowość, etyka i sprawiedliwość. a sedno wszystkiego złego — to **zwyrodnienie jednostki, wywołane fatalnym stanem problemu seksualnego.**

Handel kobietami i dziećmi — to jeden z wymownych objawów tego stanu. Jeśli się nie przedsięweźmie najostrzejszych środków, ludzkości grozi zastraszająca klęska zupełnego zwyrodnienia.

Na wspomnianym kongresie uchwalono między innemi **wystąpić przeciwko publikacjom pornograficznym, zagrażającym moralności, roztoczyć opiekę nad kobietami, dziewczętami i dziećmi,** oraz stworzyć we wszystkich państwach

oddziały policji kobiecej

upełnomocnionych i wyekwipowanych narówni z policjantami-mężczyznami, **którym ma być powierzony dozór i opieka nad kobietą.**

Gwałtu! Co się dzieje!

BOBŁAŻLIWA SŁUŻĄCA.

Pani do świeżo przyjętej pokojówki:

— Pamiętaj Marysiu, że jadamy śniadanie punktualnie o godzinie ósmej.

— Dobrze, proszę pani, ale gdybym się spóźniła, to państwo mogą zacząć bezemnie.

Listy z kraju.

Sprawozdanie komisarza rządowego miasta Tarnowa.

Tarnów, 7 listopada.

Na ostatniem posiedzeniu tymczasowego Zarządu miasta Tarnowa najważniejszym punktem było sprawozdanie p. komisarza rządowego p. inż. Rypuszyńskiego o dotychczasowej jego działalności.

Sprawozdanie jego nie miało żadnej frazeologji, **podawało** tylko same fakta. tj. **czyny dokonane z namysłem i największym nakładem sił,** na jakie się zdobyć może tylko człowiek tej pracowitości i tego wykształcenia fachowego, jakim jest p. inż. Rypuszyński.

Ze sprawozdania jego przebijała ta troska o dobro miasta. jakiej nie posiada może niejeden ojciec rodziny w gospodarstwie domowem. Jak wzorowy ojciec pragnie zostawić majątek swoim dzieciom. tak **p. Rypuszyński stara się zrujnowane i podupadłe mienie miasta przyprowadzić do jak najlepszego stanu i jeszcze dla miasta majątku przysporzyć, a czyni to z większem poświęceniem sił i pracy, niż niejeden ojciec dla swej rodziny.**

Pierwszą rzeczą, do której się zabrał. to **była naprawa ulic.** — Niektóre ulice były już tak zniszczone, że po nich nikt bezpiecznie przejść nie mógł. a cóż dopiero przejechać. P. Rypuszyński ulice najwięcej uczęszczane kazał wybić kostkami, chodniki betonem. ulice dalsze wszystkie codzień prawie zwiedza, już od godz. 7 zrana osobiście, i wszelkie wyboje na nich usuwa i stopniowo przechodzi z naprawą ich coraz dalej. tak. że do zimy wszystkie będą w jako tako dobrym stanie.

Aby za materjał nie przepłacać, założył ad hoc fabrykę płyt betonowych, które jednak. aby były trwale. muszą się długo wyleżeć we wodzie. **temi pokryje chodniki na pierwszorzędnych ulicach,** a płytami staremi pokryje chodniki na dalszych.

Drugą troską w zakresie spraw miejskich były: szpitalik dziecięcy. ochronka. przytulisko Albertynek. wreszcie budynek koło katedry. **Szpitalik dziecięcy, szpital dla nieuleczalnych zostały zaopatrzone we wszystko,** co im potrzebne do egzystencji. **dla ochronki zaś kupił magistrat sąsiedni grunt,** aby tam ochronka miała możność rozwoju. **Przytulisko Albertynek** oraz **dobroczynny zakład koszykarski** własną **pracą naprawiły swoje budynki,** po dostarczeniu im materjałów przez p. Komisarza.

Budynek przy katedrze, rudera stara. waląca się, (którą mógł dawny magistrat za bezcen nabyć, a zaniedbał tego). dziś, będąc tylko w jednej trzeciej części własnością miasta. nie może być naprawiony wyłącznie kosztem miasta. a całkowite kupno jego zależy od tylu czynników, że już rok prawie o to się traktuje, a nie można doczekać się końca. Na wszelki wypadek **ze względu na bezpieczeństwo publiczne naprawia** go **magistrat,** jak może, a po uzyskaniu go na własność odrestauruje go w myśl dążeń konserwacji starych budowli.

Tramwaj, który się dawniej nie rentował, obecnie przyniósł 12.000 złotych dochodu. Niemniej **zbiornik wodociągowy, który już groził katastrofą został naprawiony.**

Wskutek tej pełnej rozwagi i troskliwości gospodarki **personal urzędniczy, który** poprzednio dostawał swą pensję w 5—6 ratach miesięcznie, dziś gdy **otrzymuje punktualnie całą swą należytość, gdy widzi celowość w zarządzeniach, chętnie pracuje z wytężeniem sił** (które znacznie zredukowano). za co projektuje p. Komisarz dać coś „na gwiazdkę" I **wobec personalu miejskiego postępuje p. Komisarz, jak ojciec, kochający swe dzieci.** Dla nowych urzędników gotuje pomieszkania w budynkach miejskich.

Sprawozdanie to. wypowiedziane skromnie. poparte cyframi. robiło wrażenie. że nienapróżno został

„...weteran w służbę powołany,
(gdy wnuki ciężki jego miecz ciągną ze ściany)
dziad śmieje się, choć dawno miecza nie miał w dłoni,
lecz uczuł. że dłoń jego nie zawiedzie broni".

Wyrazy prawdziwego zadowolenia z dzisiejszego stanu rzeczy, który pod iście ojcowskiem kierownictwem przybiera. jak najlepszy wygląd. **dał prof. Wojciechowski, który jako członek dawnej rady miejskiej z początku ze sceptycyzmem przyjął wieść** o mianowaniu komisarzem starego tarnowskiego Clemenceau (jak p. Rypuszyńskiego niektórzy nazywają). **po sprawozdaniu wyraził, że dziś i przeciwnicy jego życzą sobie, nawet niektórzy socjaliści, aby p. Rypuszyński jak najdłużej jeszcze miastem kierował, a doprowadzi je do stanu kwitnącego.**

Z piekła dni dzisiejszych.

Zamordował matkę,

a zwłoki zakopał na zagonie kapusty.

Matkobójca skazany na 7 lat ciężkiego więzienia.

Przed sądem przysięgłych we Lwowie stanął onegdaj 25-letni **rolnik z Majdanu, Mikołaj Słoboda,** rel. grecko-kat., oskarżony **o zbrodnię morderstwa, popełnioną na własnej matce, Tańce Słoboda.**

Według aktu oskarżenia między oskarżonym a jego żoną. Anną, z jednej strony a matką Tańką panowały ustawiczne niesnaski i kłótnie. a nawet bójki. Wreszcie **dnia 19 czerwca br. Mikołaj Słoboda** po zwykłej kłótni **dopadł matkę w stodole, chwycił ją za głowę i thikł nią o jakiś twardy przedmiot, wskutek czego nastąpiło załamanie czaszki, a nadto udusił ją.** Kiedy zobaczył. że matka nie daje już znaku życia,

założył jej sznur na szyję i trupa zaniósł na pole, gdzie zakopał między kapustą.

Założył sznur na szyję, **by upozorować samobójstwo matki,** później jednak, przypuszczając, że tej bajce nie uwierzą, **zwłoki zakopał, a sam uciekł ze wsi, usiłując dostać się do bolszewji.** Schwytano go jednak.

Oskarżony tłómaczył się. że nie chciał matki zabić, jedynie w czasie kłótni odrącił ją od siebie i ona, zdaje się. wskutek upadku śmierć poniosła. Tymczasem jeden ze świadków zeznał, że na krzyk mordowanej wpadł do stodoły i **widział, jak Słoboda dusił matkę, a gdy nie dawała znaków życia morderca miał zawołać „o już".**

Po przesłuchaniu kilku świadków, którzy między innemi zeznali, że śp. **Tańka Słoboda była kobietą bardzo dokuczliwą i z wszystkimi prowadziła wojnę,** w rezultacie **sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie w kierunku morderstwa, a potwierdzili w kierunku zabójstwa,** wobec czego **trybunał skazał Słobodę na 7 lat ciężkiego więzienia.**

Z ziemic Polski.

ROZSTRZELANIE BANDYTY, KTÓRY SIEKIERĄ ZADAŁ NAUCZYCIELCE 21 CIĘŻKICH RAN. Sąd okręgowy w Kobryniu, jako trybunał sądu doraźnego, skazał Michała Fedeczkę, lat 23, stanu wolnego, robotnika rolnego, na karę śmierci za to, że dn. 25 października rb. w celach rabunkowych wtargnął do mieszkania b. swej nauczycielki, Melanji Bułówny, lat 48, która otaczała go, jako ucznia szczególną opieką i siekierą zadał jej 21 ciężkich ran, lecz będąc spłoszonym, rabunku dokonać nie zdołał. Trybunał sądzący jednogłośnie postanowił nie przedstawiać Fedeczki do ułaskawienia. Pan Prezydent Rzeczypospolitej z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do Fedeczki nie skorzystał, wobec czego wyrok został wykonany.

KONIEC STRAJKÓW W ŁODZI. Z Łodzi donoszą: Wczoraj w siedmiu składach przemysłu pończoszniczego podpisano umowę, przyznając robotnikom żądanie 15 procent podwyżki. We wszystkich fabrykach strajk został zlikwidowany. Do końca bieżącego tygodnia przewidywana jest likwidacja strajku we wszystkich pozostałych fabrykach.

GROŹNY POŻAR FABRYKI W ŁODZI. Onegdaj o godzinie 7 i pół wieczorem wybuchł groźny pożar w fabryce Tajtelbauma przy ul. Grabowej w Łodzi. Pożar powstał podczas pracy drugiej zmiany wskutek krótkiego spięcia. Energiczne wysiłki wszystkich oddziałów straży zlokalizowały pożar. Najbardziej uszkodzona została frontowa część gmachu.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Sobota: „Romans zeszytowy“.

Niedziela popoł.: „Zaczarowane koło“ — wieczorem: „Dziady“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI“

Sobota popoł.: „Dzidzi“ — wieczorem: „Czarodziejka karnawału“.

Niedziela popoł.: „Pajacyk“ — wieczorem: „Czarodziejka karnawału“.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA

Sobota popoł.: „Ten, który zabił“ — wieczorem: „Pragnę potomka“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

Promień: „Dwie sieroty“; w roli głównej Liljana Gish; dwie serje razem.

Reduta: „Przy kominku“; najpiękniejszy film rosyjski.

Sztuka: „Młody maharadża“; sensacyjny film pełen doskonałych momentów.

Uciecha: „Ósma żona Sinobrodego“; kom. w 8 aktach. w roli głównej Glorja Swanson.

Wanda: „Hr. Cohn“; tragedja odszczepieńca wiary i narodu.

Warszawa: „Tajemnice na balu maskowym“ z Harry Peelem.

Zachęta: „Markiza Clermontu“; dramat.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 9 bm. podczas mszy św. o godz. 12 w kościele OO. Franciszkanów kwartet smyczkowy odegra utwory religijne. — Komitet Towarzystwa Żałobnego Krzyża zbierać będzie datki na pomnik dla młodzieży krakowskiej, poległej w obronie granic Polski.

W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA w niedzielę dnia 9 bm. podczas mszy św. o godz. 12 ks. prof. Michał Wojtusiak odśpiewa pieśni religijne. Skrzypce p. A. Stanek. Organy p. J. Pasierb.

JUBILEUSZ PROF. HOYERA. Wczoraj w sali zakładu anatomicznego porównawczego odbyła się uroczystość jubileuszu 30-letniej pracy naukowej profesora Henryka Hoyera (junior). Pierwszy przemawiał dziekan wydziału fil. U. J. prof. Grabowski, nadając prof. Hoyerowi imieniem tegoż wydziału doktorat filozofji „honoris causa“ U. J., jako zaszczytne uzupełnienie otrzymanego przed tylu laty na jednym z niemieckich uniwersytetów stopnia doktora medycyny. Z kolei zabrał głos rektor Kostanecki, który w ciepłych i serdecznych słowach złożył jubilatowi wyrazy uznania za jego żmudną a owocną pracę w Polskiej Akademji Umiejętności. Następnie przemawiali: dr Zygmunt Grodziński imieniem pracowników i asystentów zakładu i słuchacz filozofji, Kloska imieniem Koła przyrodników U. J.

Jubilat otrzymał, obok kwiatów, mnóstwa telegramów i życzeń, piękne album pamiątkowe z napisem: „Henrico Hoyer — collegae, amici, discipuli“. Widnieją w nim podpisy najsłynniejszych uczonych Nowego i Starego świata, wśród których nazwisko jubilata jest tak dobrze i zaszczytnie znanem.

WEZWANIE DO PŁACENIA PODATKU. Krakowska Izba skarbowa przypomina, że termin zapłaty drugiej połowy drugiej raty podatku majątkowego przypada na czas od 10 listopada do 10 grudnia br., a termin zapłaty pierwszej połowy drugiej raty rzeczonego podatku upłynął już z dn. 10 października 1924 roku. — Nieuiszczone w powyższych terminach należności zostaną ściągnięte w drodze przymusowej wraz z ustawowemi karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

REWIZJE SKARBOWE W KRAKOWIE. Od szeregu dni dyrekcja okręgu skarbowego w Krakowie przeprowadza w całem mieście szczegółowe rewizje za ukrytemi zapasami zagranicznych wyrobów tytoniowych. które w ostatnim czasie masowo się przemyca z zagranicy, zwłaszcza z Austrji.

Podczas tych rewizji natrafiono na szereg pokątnych fabryczek tytoniu; między innemi podobną odkryto w prywatnem mieszkaniu Salomona Halperna przy ulicy Bożego Ciała, gdzie zakwestjonowano podrabiane etykiety, papier woskowy, oryginalne pudełka do pakowania i stampile z datą. Fabryczkę tę opieczętowano, a przeciw Halpernowi wdrożono dochodzenie karne. Jak słychać, Halpern miał zniknąć z bruku krakowskiego.

KSIĘGA ADRESOWA MIASTA KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, prezydjum miasta Krakowa wraz z Towarzystwem miłośników zabytków miasta i Towarzystwem właścicieli realności oraz z Bankiem odbudowy nieruchomości ma przystąpić do wydania kalendarza ze skorowidzem, spisem realności i spisem ludności. Prawdopodobnie księga ta wyjdzie w połowie lutego 1925 roku.

OGRANICZENIE SPRZEDAŻY TYTONIU. Od dnia onegdajszego zarząd monopolu tytoniowego wprowadził ograniczenie przydziału wyrobów tytoniowych dla wszystkich trafik krakowskich. — Z tego powodu sklepy tytoniowe sprzedają odbiorcom jednorazowo najwyżej po 100 gramów tytoniu, albo 100 papierosów lub też 10 cygar. Zapewne zarząd monopolu wyjaśni, jakie względy kierowały nim w ograniczeniu sprzedaży tytoniu.

SPRAWA BUDOWY RZEŹNI MIEJSKIEJ. Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu Rady przybocznej w dniu 10 bm. rozpatrywaną będzie między innemi sprawa przeznaczenia gruntów miejskich pod budowę nowej rzeźni miejskiej. Celem uzyskania funduszów na budowę rzeźni mają być podniesione opłaty rzezalniane i targowe. Podobne załatwienie sprawy w czasie panującej drożyzny mięsa, uważać należy za niewłaściwe, gdyż na ten cel gmina powinna zaciągnąć pożyczkę inwestycyjną.

SPRAWA PROTESTU B. RADY M. KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, województwo krak. wysłało w ubiegłym tygodniu do ministerstwa spraw wewn. w Warszawie protest Rady m. Krakowa łącznie z odpowiedzią na wszystkie punkty zapytania ministerstwa co do powodów rozwiązania Rady. Wydział samorządowy krak. województwa wygotował w tej sprawie obszerny referat, poparty rzeczowemi argumentami celem usprawiedliwienia kroku województwa w sprawie rozwiązania Rady miejskiej.

Niezwykły pożar przy ul. Krowoderskiej.

Kraków, 8 listopada.

Wczoraj w godzinach popołudniowych ulica Krowoderska była widownią niezwykłego wypadku. Mianowicie środkiem ulicy, gdzie robotnicy gazowni miejskiej, naprawiając instalacje gazowe, uczynili przekop, przejeżdżała fura wiejska, naładowana sianem.

Woźnica widocznie nie zauważył przekopu, gdyż **wóz razem z końmi wpadł do rowu, w którym palił się piecyk z koksem. Zajęte od iskier siano poczęło płonąć słupem ognia.**

Z trudem zdołano wyprządz konie z płonącego wozu, poczem zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Wóz ze sianem **spłonął doszczętnie.**

Śmiertelny porachunek na weselu.

Kraków, 8 listopada.

W dniu wczorajszym w krak. sądzie okręg. karnym odbyła się rozprawa przeciw 19-letniemu Janowi **Kapuście,** parobczakowi ze wsi Janowice pod Krakowem. oskarżonemu **o zbrodnię zabójstwa.**

W czerwcu br. w czasie wesela w Janowicach obwiniony w stanie podpitym **pchnął dwukrotnie nożem w plecy Andrzeja Laskę, z którym miał porachunki osobiste.** Napadnięty **poniósł śmierć na miejscu** wskutek wewnętrznego krwotoku.

Po przesłuchaniu świadków i wywodach, trybunał skazał **Kapustę na 3 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.** W skład trybunału wchodzili s. s. o. Księski przewodniczący, zaś s. s. o. Czerny i s. s. o. Pelczar jako wotanci. oskarżał prok. Golik.

PROWOKACYJNE WYŁAMANIE SIĘ Z SOLIDARNOŚCI KRAKOWSKIEGO MIESZCZAŃSTWA. Podczas onegdajszej uroczystości, poświęconej uczczeniu poległych ułanów w dniu 6 listopada ub. r., kupiectwo krakowskie na znak żałoby zamknęło na kilka godzin swe sklepy w przedpołudniowej porze. Krok ten wysoce patrjotyczny nadał naszemu miastu odpowiednią do chwili fizjognomję i spotkał się też z powszechnem uznaniem polskiego ogółu. Nastrój jednak nie był o tyle pełen, wyłamał się bowiem z solidarności mieszczaństwa **sklep masarski Marcina Kusionowicza z Placu Marjackiego,** w którym ostentacyjnie pracowano.

Co skłoniło p. Kusionowicza do podobnej antinarodowej manifestacji, nie staramy się docieć, sam fakt bowiem za siebie jest jaskrawy. w każdym razie nawet w Kętach, skąd pochodzi właściciel firmy, znalazłby dosadne potępienie.

Z MUZEUM NARODOWEGO. Celem uprzystępnienia młodzieży szkół krakowskich zwiedzania Wieży Ratuszowej, w której Muzeum Narodowe pomieściło swe skarby sztuki średniowiecznej, wydaje się zbiorowym wycieczkom szkolnym bilety wstępu po cenie zniżonej na 20 groszy. Zwyczajna opłata za wstęp do Wieży Ratuszowej wynosi 1 zł.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE WYGASAJĄ. Jak się dowiadujemy, choroby zakaźne w ostatnich dwóch tygodniach znacznie osłabły. Największą ilość zasłabnięć na te choroby notowano z początkiem ubiegłego miesiąca, a już w połowie października nastąpiło przesilenie i od tej pory liczba chorób infekcyjnych zwłaszcza czerwonki i tyfusu brzusznego poczęła spadać. W tygodniu od 19 do 25 października miejski urząd zdrowia zanotował 7 zachorowań na tyfus brzuszny (w poprzednim tygodniu 10), na czerwonkę 2 zasłabnięcia (poprzednio 7); jedynie szkarlatyna wzmogła się do 16 wypadków (poprzednio 13). Następny tydzień od 26 paźdz. do 1 bm. wykazał już tylko 6 wypadków szkarlatyny. 5 tyfusu brzusznego i 3 czerwonki.

STAN DOROŻEK KONNYCH I SAMOCHODOWYCH W KRAKOWIE. Według ostatnich spisów, przeprowadzonych przez krak. władze administracyjne ogólna ilość dorożek konnych w Krakowie wynosi około 350. W ostatnim czasie wpłynęło do magistratu około 60 podań od prywatnych spółek samochodowych o licencję na wprowadzenie dorożek samochodowych. Dotąd uzyskało zezwolenia 5 firm. dalszych zaś licencyj będzie udzielał magistrat w miarę ustalania miejsc postoju dorożek samochodowych.

Gremjum dorożkarzy konnych zostało zobowiązane do jednolitego umundurowania woźniców i to już w ciągu bieżącej zimy. Woźnice będą ubrani w zimie w długie ciemne płaszcze i nosić będą czapki baranie, w porze zaś letniej nosić będą półkaszkiety oraz marynarki jednakowego kroju i barwy. Na wiosnę przeprowadzone zostanie ponowne odmalowanie wszystkich dorożek krakowskich.

O ZBRODNIĘ ZGWAŁCENIA. W krak. wojsk. sądzie okr. odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Edmundowi Stasiakowi, szeregowcowi przy 5 dyw. samochodów, — oskarżonemu o zbrodnię zgwałcenia, popełnioną dnia 20 lipca br. na polach w Zakrzówku na osobie Marji Gr. Rozprawie przewodniczył płk. Habura, oskarżał kap. dr Wanicki, bronił oskarżonego adwokat dr. Leopold Suesser Na podstawie wyników postępowania dowodowego a w szczególności zeznań samej poszkodowanej, trybunał uwolnił oskarżonego od wszelkiej winy i kary.

LIKWIDACJA SZAJKI ZŁODZIEI WYSTAWOWYCH. W tych dniach władze śledcze pod „Telegrafem“ wpadły na ślad zorganizowanej szajki złodziejskiej, która zajmowała się okradaniem wystaw sklepowych. Złodzieje kradzieży tych dokonywali na tak zwany sposób wiedeński, to jest za pomocą długiego druta, zakończonego haczykiem, wyciągali przez wietrznik, umieszczony ponad wystawą, znajdujące się tam przedmioty. — W czasie rewizji u członków szajki znaleziono całe magazyny bielizny, garderoby, krawatek itp. Do szajki tej należeli: Kiźlik Mieczysław, Józef i Szczepan Szarkowie, Kita Franciszek i Michał Uszyc.

——xox——

KU CZCI PATRONA POLSKI I MŁODZIEŻY ŚW. STANISŁAWA KOSTKI rozpoczyna się w piątek 7 listopada br. dziewięciodniowe nabożeństwo z naukami w kościele św. Barbary, codziennie o godz. 6 wieczorem.

STARANIEM ZARZĄDU ODDZIAŁU ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO odbędzie się szereg odczytów z zakresu nauk przyrodniczych i humanistycznych, wygłoszonych dzięki uprzejmości pp. profesorów Uniw. Jagiellońskiego. Pierwszy odczyt wygłosi prof. dr Kazimierz Roppert „O zmienności roślin“ we wtorek 11 listopada br. o godz 7 wieczorem w głównym gmachu Uniw Jag. II p., sala 66.

Z SOKOŁA. Przypominamy, że dziś w sobotę dnia 8. listopada br. odbędzie się o godz. 9 wieczór Wieczornica sokola dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Po wyczerpaniu programu tańce. Wstęp 1.50 zł od osoby.

XL. AUKCJA KSIĄŻEK W TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI odbędzie się dziś w sobotę dnia 8 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. św. Jana 14, II p. Na licytacji znajdą się książki z różnych zakresów.

W SPRAWIE AKCJI ROZBUDOWY ZDROJOWISK W MAŁOPOLSCE odbędzie się w niedzielę dnia 9 listopada br. o godz. 3 popołudniu w sali Tow. Rolniczego przy pl. Szczepańskim 9, konstytuujące walne zgromadzenie członków. Komitet organizacyjny Tow. odbudowy sanatorjów i pensjonatów przygotował do zatwierdzenia plany pierwszych robót w Krynicy.

„HONOR“. Staraniem Koła VI T. S. L. im. J. Słowackiego wygłosi w niedzielę 9 listopada br. o godz. 6 wieczorem w sali Kopernika U. J. p. Franciszek Ksawery Pusłowski wykład na temat „Honor“.

OPERETKA „NOWOŚCI“. Dziś w sobotę popołudniu po cenach całkiem zniżonych „Dzidzi“ — wieczorem „Czarodziejka karnawału“ Kalmana, która na premjerze zyskała ogromne powodzenie. — Jutro w niedzielę popołudniu „Pajacyk“ a wieczorem „Czarodziejka karnawału“. W przygotowaniu „Marietta“, operetka Kolla, z wielkim baletem „W palarni opjum“.

Z sali sądowej.

DYR. BANKU WANDZEL NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Wczorajszą rozprawę całodzienną wypełniło dalsze tłómaczenie się oskarżonego dyr. Wandzla. Oskarżony punkt po punkcie starał się zbijać oskarżenie księgami i dokumentami. Twierdził, że wszystkie dolary spółkowe zamienił na Mkp. a całą z wymiany uzyskaną gotówkę postawił jako kapitał zakładowy do dyspozycji Polskiego Banku Handl. Przemysłowego.

Jako głównych sprawców swego nieszczęścia wymienia oskar. dyr. **Klimczaka** oraz Włodzimierza **Srokowskiego**. Dyrekcja Banku — zdaniem oskarżonego — świadomie i celowo niszczyła Bank, prowadziła poza plecami oskarżonego rabunkową gospodarkę, by Bank doprowadzić do likwidacji.

Na wniosek zastępstwa strony poszkodowanej trybunał uchwalił zezwolić dwom świadkom a to dyr. Klimczakowi i b. funkcjonarjuszowi P. B. H. P. Głodowskiemu jeszcze przed ich przesłuchaniem być obecnymi na rozprawie. — Odnośnie do oszustwa przez kontowanie wyższych kursów wymiany dolarów na pokrycie subskrypcji drugiej emisji akcji zarzuca oskarżony, że zlecenie fałszowania kont dyr. Klimczakowi nie dawał, lecz że tenże manipulacje te uskuteczniał samowolnie.

Zarzut pokrzywdzenia akcjonarjusza w następstwie tych kont odpierał Wandzel w ten sposób, że sam pokrył całą drugą emisję. Wkońcu przedłożył oskarżony trybunałowi cały szereg oryginalnych dokumentów na stwierdzenie faktu, że dyrekcja Banku dostarczyła prokuraturze i sądowi fałszywego zestawienia wpłat na kapitał akcyjny oraz wydatków poczynionych na Bank zarówno co do wysokości tych kwot, jak i co do terminów wpłat i wypłat, aby w ten sposób niezgodnie z prawdą upozorować sprzeniewierzenie i dać podstawę do obecnego oskarżenia.

Wielkie poruszenie wśród licznego audytorjum, złożonego przeważnie z kół inteligencji — wywołał incydent następujący: Przy odczytaniu aktu śledztwa wyszło na jaw, że w toku dochodzeń dyrektor Banku p. Klimczak, występujący w niniejszym procesie jako zastępca poszkodowanego banku sam zeznał i przyznał się, że na polecenie oskarżonego fałszował pozycje w księgach dotyczące kursu wymiany dolarów na marki polskie. Obecny na sali dyrektor Klimczak faktowi temu nie zaprzeczył.

Na samym końcu oskarżony przedstawił swe kroki i zabiegi co do nabycia lasów na Wołyniu oraz założenia odlewarni w Krakowie dla udziałowców amerykańskich.

Na tem przesłuchanie oskarżonego zostało ukończone. Dalszy ciąg dzisiaj.

Pamiętajcie o „Czerwonym Krzyżu“

zapisujcie się na członków Towarzystwa.

Rzeczy ciekawe.

Kolej żelazna bez szyn.

Przeczytawszy powyższy nagłówek, czytelnik niezawodnie pomyśli. że w artykuliku, który pod nim się śmieci, będzie mowa o jakimś nowym wynalazku w dziedzinie kolejnictwa, ale się pomyli. Chodzi tu bowiem nie o wynalazek, lecz o nieprawdopodobnie brzmiącą, arcyzabawną historyjkę, która jest jednak autentyczną.

Mianowicie, wedle doniesień z **Belgradu, inżynierowie,** budujący linję kolejową, która będzie łączyła Serbję z Dalmacją, **zapomnieli zamówić, czy też za późno zamówili szyny dla tej linji.** Skutek tej niedbałości jest taki, że cała linja z torem, budynkami stacyjnymi, mostami itd. jest kompletnie gotowa, lecz **zapowiedziane na dzień 1 grudnia br. otwarcie ruchu odbyć się nie może.**

Pociągnęło to za sobą fatalne następstwa. Między innemi zamówione transporty zboża dla wyżywienia Dalmacji, które miały nadejść nową linją kolejową, zostały wstrzymane, względnie, muszą być skierowane na drogę morską, co ogromnie opóźni ich przybycie. Właściciele zaś hoteli i pensyonatów po miastach dalmatyńskich, którzy poczynili daleko sięgające przygotowania na przyjęcie turystów, jacy mieli tłumnie napływać nową linją kolejową do Dalmacji, ponieśli olbrzymie szkody, bo nikt nie przyjedzie koleją, której szyn brakuje.

Co sądzi opinja publiczna w Jugosławji o winowajcach tego incydentu — łatwo się domyśleć.

Ruchomy garaż.

W **Londynie** zawiązało się konsorcjum z kapitałem 40.000 funtów szterlingów, które zamierza wznieść **specjalny garaż dla samochodów,** nazwany **„ruchomym“** z powodu swej konstrucji.

Odnośny gmach pięciopiętrowy da pomieszczenie **przeszło 600 samochodom równocześnie.** Korpus tego gmachu zostanie zbudowany w kształcie olbrzymiego cylindra, a każde piętro będzie miało trzy koncentryczne tarcze, z których wewnętrzna i zewnętrzna będą nieruchome, podczas gdy środkowa będzie ruchoma. Na tarczach nieruchomych umieszczone zostaną przegrody dla samochodów.

Samochód, mający być przechowany w tym garażu, podnosi na odpowiednie piętro winda elekryczna i stawia na jednej z tarcz ruchomych. Ta zaś kręci się tak długo, dopóki nie znajdzie wolnej przegrody, do której samochód zostaje wepchnięty. Wydobycie samochodu z garażu dokonuje się w odwrotnym porządku.

Cała operacja schowania samochodu na najwyższem nawet piętrze garażu, lub sprowadzeniu go na dół, będzie trwała tylko **kilkadziesiąt sekund** i nie może spowodować tak często powtarzającego się po dotychczasowych garażach zatamowania ruchu wozów.

Oslo zamiast Chrystjanja.

Z dniem 1 stycznia 1925 roku **stolica Norwegji,** jak to już dawniej zaznaczyliśmy, **zmieni swą dotychczasową nazwę** na skutek uchwały parlamentu norweskiego. Przypominamy obecnie, że **dotychczasowa nazwa Chrystjanji zostaje zmienioną na Oslo.**

Mimowoli nasuwa się pytanie, skąd wzięła się ta ostatnia nazwa?

Otóż nazwę Oslo nosi niewielka, górska rzeczka, wpadająca do fjordu, nad którym położona jest obecna stolica Norwegji, a przy ujściu tej rzeczki norweski król **Harald Haardraade** założył koło r. 1000 miasto, dając mu nazwę **Oslo.**

Stało się ono niebawem stolicą Norwegji i przetrwało aż do r. 1624, w którym **pożar zniszczył je w zupełności,** ponieważ było przeważnie z drzewa wzniesione.

Wtedy król duński **Chrystjan IV,** będący równocześnie królem norweskim, zbudował tuż koło dawnego Oslo **nowe miasto** i dał mu od swego imienia nazwę **Chrystjanji.**

Obecnie więc, pragnąc zatrzeć wszelkie ślady obcego panowania nad krajem, przywrócił parlament norweski dawną nazwę stolicy Norwegji.

Jest to jeden więcej dowód biorących na całym świecie górę prądów nacjonalistycznych, zmierzających w każdym kraju do usunięcia wszelkich obcych naleciałości.

Historyczny samolot do sprzedania

Z **Budapesztu** donoszą, że władze węgierskie postanowiły sprzedać przez licytację ów **samolot, którym b. cesarz Austrji i król Węgier Karol przybył wraz z małżonką Zytą do Węgier** ze Szwajcarji przed trzema laty.

Po nieudanym zamachu stanu, a właściwie jego próbie, samolot systemu Junkera, nabyty przez b. cesarza Karola w towarzystwie „Ad astra“, uznany został za jego prywatną własność i obecnie ma być sprzedany na prośbę b. cesarzowej Zyty, przebywającej, jak wiadomo, w Hiszpanji ze swemi dziećmi i znajdującej się w ciężkiej sytuacji finansowej.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

WARSZAWA. Do jakich poświęceń zdolna jest prawdziwa miłość, przedstawia **Modelka Paryża.** Bohaterka bowiem nie tylko dopomaga niezbyt etycznemi czynami uratowania wzroku matki swego kochanka, lecz poświęcając swą osobę, godzi się na związek kochanka z inną kobietą. Wprawdzie jej gest heroiczny nie zdaje się na nic, gdyż „ta druga umiera“, przed śmiercią jednak godząc starych kochanków. Tak więc kobiety są tu bardzo szlachetnie przedstawione, jedynie bohater-mężczyzna nie dorównuje im charakterem. Modelkę kreuje znana z „Hrabiny Paryża“ Lucy Doraine, przedstawiając jednolicie i z wielkim odczuciem charakter bohaterki. Całość umiejętnie wyreżyserowana, zawiera szereg pięknych zdjęć, zwłaszcza nocnych tak, iż zaliczyć należy ten obraz do rzędu bardzo dobrych filmów niemieckiej twórczości. **be.**

GIEŁDA.

Kraków 8 listopada.

Na giełdzie efektów zaznaczyło się pewne ożywienie. Tendencja niewiele zmieniona.

Na rynku pieniężnym i dewizowym ruch minimalny, ograniczający się do paru zaledwie gatunków, przy tendencji utrzymanej. Londyn mocniejszy.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.37
Bank Małopolski	0.40
Ziemski Bank Kredytowy	0.11
Polskie Towarzystwo handlowe	0.32—0.34
Polski Glob	0.50
Żegluga Polska	0.17
Zieleniewski	9.10—9.50
H. Cegielski Poznań	0.57—0.58
Trzebinia żelazo	0.60—0.65
Górka	15.75—16.00
Siersza	4.10—3.50
Tepege	2.40—2.50
Polska Nafta	0.50—0.53
Strug	0.00
Azot	0.23
Krakus	0.80—0.81
Chodorów	5.10—5.25
Chybie	6.50

AKCJE NA POGIEŁDZIE

Nobel 1.50; Len 0.42; Silesja 1.50; Węglówki 0.02 i pół; Kółka rolnicze 0.10.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Dolar 5.19 i pół; Nowy Jork 5.20 i pół czek; Zurych 100.45—100.35—100.50; Berlin 1.25 i pół.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Akcje: Bank Handlowy 6.15—6.25; Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.70—6.80; H. Cegielski Poznań 0.57—0.58; Parowozy 0.35—0.34; Starachowice 2.00—2.14; Zieleniewski 9.70; Żyrardów 14.00—14.60; Nafta Polska 0.48 do 0.50; Spirytus 2.40—2.37; Chodorów 5.20; Nobel 1.55—1.70; Bank Przemysłowy Lwów 0.36.

GIEŁDA W ZURYCHU

Zamknięcie giełdy: Berlin 1.23 i pół; Holandja 206.40; Nowy Jork 519; Londyn 23.71 i jedna czwarta; Paryż 27.10; Medjolan 22.46; Praga 15.47 i pół; Budapeszt 0.0068. Bukareszt 2.90; Białogród 7.55; Sofja 3.77. **Warszawa 100;** Wiedeń 0.007305; Bruksela 24.95.

RUCH WYDAWNICZY

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Księgarnia Arcta

BZOWSKI K.: Nauka o Polsce współczesnej. Podręcznik dla szkół powszechnych, kursów dokształcających, uniwersytetów ludowych, dostosowany do programu Min. Oświecenia. Wyd. 3-cie, poprawione, z 78 rys. i mapkami. Zł 3.—

Polecony przez Ministerstwo do użytku w szkołach powszechnych, podręcznik K. Bzowskiego składa się z 5-ciu części: Cz. I — ogólna, zawiera podstawowe wiadomości o Polsce pod względem geograficznym, geologicznym, etnograficznym i pod względem fauny i flory: Cz. II daje krótki opis poszczególnych krain naturalnych: Cz. III omawia wytwórczość Polski: Cz. IV ustrój państwowy i życie społeczne: Cz. V — duchowy dorobek Polski. Do każdego rozdziału dodaje autor „ćwiczenia i zagadnienia“ tak obmyślone, aby uczeń, rozwiązując je, przyswoił sobie i utrwalił drogą pracy samodzielnej te wiadomości, które zawiera wykład. Poglądowość wykładu potęgują trafnie dobrane rysunki i mapy. Wydanie trzecie jest poprawione i dopełnione nowym materjałem statystycznym, co aktualizuje książkę najzupełniej.

GALLE H.: Wypisy polskie na klasę VI szkół średnich. Ułożone zgodnie z programem Ministerstwa Oświecenia. Str. 360. Zł 4.40, w oprawie 4.80.

Z książką niniejszą autor przystępuje do dawno zamierzonego planu zaopatrzenia w „Wypisy“ klas wyższych szkół średnich (VI—VIII) zgodnie z wymaganiami „Programu gimnazjum wyższego“, opracowanego przez Ministerstwo Wyznań Relig. i Oświecenia Publ. (Warszawa 1922 r.).

Jak autor zastosował program powyższy?

1) Lekturę zasadniczą w zakresie piśmiennictwa staropolskiego uwzględnił całkowicie w rozmiarach, zaleconych przez Ministerstwo;

2) lekturę uzupełniającą z tejże dziedziny podał w mniejszym zakresie, dając tylko utwory i urywki najbardziej typowe, unikając utworów dłuższych, które należy przeczytać w całości, posiłkując się umyślnemi wydawnictwami szkolnemi, autorów politycznych i historycznych XV—XVI wieku nie podał wcale, odsyłając do starannie ułożonych wypisów p. K. Kosińskiego p. t. „Pisarze polityczni i historyczni do w. XIX“ (dwie części), natomiast historyków i polityków XVIII w. scharakteryzował w celniejszych utworach:

3) nie podał również tragedyj Sofoklesa ani komedyj Moliere'a, odsyłając czytelników do „bibljoteczek“, w których dzieła te są umieszczone;

4) innych utworów z zakresu lektury uzupełniającej, prócz wskazanych w punkcie drugim, nie podał wcale, nie chcąc przeciążać książki wypisami, z których część tylko mogłaby być w ciągu roku szkolnego wyzyskana;

5) w myśl żądań Programu ministerjalnego i zgodnie z planem, przeprowadzonym konsekwentnie w niższych częściach Wypisów (od klasy porwstępnej do piątej), opatrzył Wypisy nie tylko komentarzem, ale i szeregiem systematycznie ułożonych pytań i ćwiczeń stylistycznych, chcąc dać w ten sposób młodemu nauczycielowi wskazówkę, jak należy przeprowadzać analizę estetyczno-literacką w szkole, według wymagań metodyki nowoczesnej; zastrzega się jednak, że pytania te nie wyczerpują i nie mogą wyczerpać przedmiotu, służą tylko za wzór i przykład;

6) życiorysów autorów nie podał z wyjątkiem żywota Reja, ułożonego przez Trzecieskiego, boć żywot jest sam przez się dziełem literackiem niepospolitej wartości.

Widzimy więc, że umiejętnie i celowo opracowane Wypisy znakomitego pedagoga na klasę VI wypełnią dotkliwą lukę, ponieważ jest to pierwsza książka opracowana według nowego programu M. W. R. i O. P. do nauki języka i literatury polskiej w klasie VI gimnazjalnej.

KARPOWICZOWA M. I KRUSZEWSKA Z.: Pieśń w szkole. Wybór piosenek dla dzieci i młodzieży, ułożony metodycznie dla klas siedmiu. Zt. V. Piąty rok nauczania. Str. 68. Cena 1.20.

Nauczyciel chcąc systematycznie i metodycznie prowadzić lekcje śpiewu w szkole średniej czy powszechnej, zmuszony był stale szukać materjału w różnych śpiewnikach, aby niekiedy z jednego wybrać zaledwie jedną lub dwie piosenki. Chcąc zaradzić tej anomalji, autorki „Pieśni w szkole“, na podstawie wieloletniej własnej praktyki pedagogicznej, opracowały podręcznik pt. „Pieśń w szkole“, podzielone na 7 zeszytów, dla każdej klasy jeden, z których obecnie wychodzi już zeszyt V.

„Pieśń w szkole“ odda przysługę nauczycielom, szkołom ułatwi nabywanie podręczników odpowiadających bezpośrednio potrzebom każdego niemal ucznia, szczególnie zaś dopomogą w pracy szkołom powszechnym, zwłaszcza na prowincji, gdzie zdobywanie śpiewników jest bardzo utrudnione. Ułożone metodycznie zarówno pod względem muzycznym jak i pedagogicznym, oparte na materjale czerpanym ze skarbca pieśni polskiej, tak ludowej, jak i z dzieł mistrzów, ugrupowanym, po troskliwym doborze, odpowiednio do poziomu każdej klasy — śpiewniki „Pieśń w szkole“ staną się bezwątpienia najpopularniejszym podręcznikiem do nauczania śpiewu.

Dowodem ich użyteczności jest otrzymane już polecenie Ministerstwa Oświaty do użytku szkolnego.

RADLIŃSKI TADEUSZ: Geografja dla szkół powszechnych. Kurs oddz. piątego. Z 63 rys. i mapkami. Str. 92. Cena Zł 1.40.

Nowy podręcznik geograficzny T. Radlińskiego, przeznaczony dla oddziału V szkoły powszechnej, opracowany jest ściśle podług programu Min. Ośw. Celem nauki geografji w tym oddziale jest zaznajomienie dzieci z ziemią, jako całością i jej stanowiskiem we wszechświecie i ze zjawiskami, wypływającemi z tego stanowiska. Celowi temu odpowiada najzupełniej książka T. Radlińskiego, ponieważ 16 lekcyj, z których składa się treść tej książki, zawierają: Oznaczanie kierunku, stron świata i odległości. — Oznaczanie położenia geograficznego na globusie. — Siatka geograficzna. — Ruchy kuli ziemskiej. — Dzień i noc. — Mierzenie odległości i czasu. — Pory roku. — Co nam powiedział Mikołaj Kopernik i co teraz wiemy o naszym systemie słonecznym. — Wnętrze ziemi. — Powietrze. — Skroplona para wodna: deszcz, śnieg, grad, rosa, szron. — Wiatr. — Pogoda i klimat. — Wieczne śniegi. Lawiny. Lodowce. Ich praca. — Strefy klimatyczne. — Podróż po globusie w kierunku południowym. — Ludność kuli ziemskiej, jej rozwój i praca.

Treść dopełniają 63 rys. i mapki oraz 2 tabelki: obserwacji pogody i wykres średnich temperatur. Łatwy i żywy styl autora, interesujący wykład i doskonale dobrane ilustracje czynią z tego podręcznika jedną z najlepszych książek do nauki geografji. Jak się dowiadujemy, książka ta była złożona w rękopisie Komisji książek i Pom. Szkol. Min. W. R. i O. P. i uzyskała aprobatę.

Z pod znaku Dziesiątej Muzy.

Wielki spór o obraz „Quo Vadis".

Spadkobiercy Henryka Sienkiewicza wystąpili ze skargą do Generalnej Prokuratury Państwa. — Pertraktacje adwokata rzymskiego Fabry'ego z mecenasem Osuchowskim

W Warszawie miał być wyświetlany tymi dniami — jak już donosiliśmy — film p. t. „Quo Vadis", według znakomitej powieści Henryka Sienkiewicza.

Kiedy jednak obraz ten, stanowiący **własność firmy włoskiej „Union Cinemagrafica Italiana"**, finansowanej przez Banca Commerciala Italiana, przybył do Warszawy na podstawie umowy z jednym z większych przedsiębiorstw kinematograficznych, które obraz ten

zakupiło za 5000 dolarów,

spadkobiercy Henryka Sienkiewicza przez swego doradcę prawnego, mecenasa Antoniego Osuchowskiego energicznie **zaprotestowali przeciwko wyświetlaniu „Quo Vadis" i wnieśli w tym celu skargę do Generalnej Prokuratorji Państwa.**

Na skutek takiej postawy spadkobierców Sienkiewicza do Warszawy przybył z ramienia „Union Cinematografica Italiana" znany adwokat rzymski p. Fabry, by przedstawić pełnomocnikowi spadkobierców Sienkiewicza **dokumenty, stwierdzające prawo do inscenizacji i demonstrowania obrazu „Quo Vadis".**

Z dokumentów wynika, że **prawo filmowania dzieła „Quo Vadis"**

sprzedał jeszcze w roku 1912 Sienkiewicz we Włoszech i Francji za kwotę 500 franków.

W roku zaś 1921 znany tłumacz dzieł Sienkiewicza na język francuski, prof. Bronisław **Kozakiewicz,** otrzymał od tejże wytwórni „Union Cinematografica Italiana"

150.000 lirów za tekst francuski,

którym się posiłkowano, poczem przystąpiono już do fabrykacji tego potężnego obrazu z niezwykłym nakładem pracy i kapitału. Obraz ten

reżyserował Gabrjel D'Anunzio,

a wytwórnia wydała na wystawienie „Quo Vadis" 600.000 dolarów.

Adwokat Fabry **żąda więc na podstawie swoich dokumentów uchylenia decyzji prokuratora,** a w drodze prywatnej — uznania dokumentów i wycofania sprawy z prokuratury.

Ze względów zaś na przyjazne stosunki z Polską, adw. Fabry **w imieniu swoich mocodawców zaproponował dobrowolnie spadkobiercom Sienkiewicza, jako**

odszkodowanie 20.000 dolarów.

Dotychczas jednak pertraktacje w tym kierunku pomiędzy adwokatem rzymskim Fabry a mecenasem Osuchowskim **nie dały żadnego wyniku i spór trwa nadal.**

Jankesi będą polowali na lwy u siebie.

Przysłowiowa pomysłowość mieszkańców Ameryki północnej połączona z ich zmysłem praktyczności, stwarza częstokroć rzeczy, które zdumiewają mieszkańca Europy. Rzecz prosta, że obecne bogactwo Stanów Zjednoczonych, gdzie przelewa się złoto całego świata, ułatwia Jankesom realizowanie takich pomysłów, jakie byłyby w Europie niewykonalnemi ze względu na notoryczne jej ubóstwo.

Teraz np. donoszą **z San Francisco,** że najbogatszy kalifornijski klub sportowy, noszący nazwę: „Pacific Coast Sportsman Club",

wynajął grunta o powierzchni 30.000 morgów, aby urządzać na nich polowania na lwy oraz inne dzikie zwierzęta dla swych członków.

Kierownictwo rzeczonego klubu wyszło z założenia, iż jazda do Afryki lub Indyj wschodnich, dla polowania na dzikie zwierzęta **nawet Amerykanom wypada zadrogo** i że o wiele taniej będzie sprowadzić owe zwierzęta do Stanów Zjednoczonych.

Wedle prospektów, wydanych przez dyrekcję klubu, mają być sprowadzane do polowań, oprócz lwów, tygrysy, lamparty, pumy i niedźwiedzie.

Jedno polowanie na którekolwiek z wymienionych zwierząt, ma kosztować tylko **100 dolarów.** Chcąc jednak zostać właścicielem zastrzelonego zwierza, musi szczęśliwy strzelec zapłacić sumę, odpowiadającą wartości jego skóry, co np. przy tygrysie przedstawia kwotę poważną.

Tak niską opłatę za polowanie ustanowiono, prawdopodobnie dlatego, że kierownictwo klubu niezbyt dowierza celności strzałów jego członków. Zanim więc zginie lew, albo tygrys, sporo dolarów znajdzie się w kasie klubowej.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrek. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.